

## **Posprzątaj!**

Witam. Czy zastanawiają się Państwo, dlaczego Wasze Dziecko nie może nauczyć się sprzątanania po sobie? Chodzi o wiecznie porozrzucane zabawki w pokoiku, kredki i kolorowanki na podłodze, części garderoby niefrasobliwie wyglądające z każdego kącika... To nie jest Wasz odosobniony kłopot, wszyscy to przechodziliśmy jako rodzice... Ale mamy na ten stan rzeczy prosty sposób. Od dzisiaj proponuję już nie czynić dziecku wymówek, nie podnosić głosu, nie unosić się, nie wysyłać komunikatów typu: „I znowu nabałaganieś, nie ma jak przejść, co tu narobiłaś, znowu mamusia musi sprzątać, nie masz litości nade mną! Itp.; itd.”

Wchodzimy do pokoju dziecka i oceniamy jego stan ... W przypadku zastania w nim bałaganu proponuję następujące postępowanie: staję w drzwiach, angażuję wszystkie swoje możliwości aktorskie i zaczynam...Oczy szeroko otwarte, wyraz twarzy zatroskany, zadziwiony, komunikat: „Ojej, czy ktoś wszedł do twojego pokoju, kto ci to zrobił, dlaczego nie zawołałeś mnie, gdy ktoś tu tak buszował? Pewnie chcesz zrobić porządek, pomogę ci. Ja pobieram kredki, a ty klocki (oczywiście chodzi o to, abyście Państwo podzielili pracę i razem z dzieckiem porządkowali jego przestrzeń). Potem ty poukładasz poduszki na łóżeczku, a ja odkurzę.” Nie zostawiamy dziecka samego z porządkami, bo to dla niego ogrom przytłaczającej pracy, nie umie jej sobie podzielić na etapy, jest zagubione i szybko się zniechęca.

Po wspólnym porządkowaniu proponuję chwilę na wspólną ocenę waszego dzieła. „Popatrz, jak równo poukładałaś książeczki, ale cieszą się twoje samochodziki, że mają taki wygodny parking na półeczce, jak szczęśliwe są twoje laleczki w tym wózku, popatrz, aż się śmieją do nas...” Chodzi o „zaczarowanie” porządków, uczynienie z nich zabawy, wędrowki po świecie wyobraźni, zorganizowania całego spektaklu.

Gdy dziecko samo robi porządek, nawet nie do końca idealny nigdy nie mówimy „ale ładnie, pięknie posprzątane”, bo „ładnie”, „pięknie” nic nie znaczy. Ładne i piękne są królewny na obrazkach. A porządki komentujemy używając przykładowo słów : dokładnie, równo, czysto, kolejno ( od największego do najmniejszego elementu – np. klocków, książek, lalek, samochodzików), według kolorów ( w odniesieniu do kredek w pudełku). Ważne jest, aby w dziecku wzbudzić podziw dla swojego dzieła, dla skutku wykonanej pracy, dumę z powodu uznania mamy i taty. Aby samo zobaczyło w ilu miejscach dokonało zmian. Warto też osobiście lub telefonicznie poinformować członków rodziny – babcie i dziadków o dokonaniach córki lub syna. Niech usłyszy pochwały. Tym chętniej posprząta następnym razem...

Bo porządki w pokoiku dziecięcym to może być wielka frajda i wielkie pozytywne przeżycie dla Państwa i Waszych Pociech.

Pozdrawiam.

Agnieszka Maksimczuk